

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Prasa Związku Syndykalistów Polskich w latach II wojny światowej

Grzegorz Zackiewicz

Grzegorz Zackiewicz
Prasa Związku Syndykalistów Polskich w latach II wojny światowej
29 czerwca 2017

[https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8552/1/
G_Zackiewicz_Prasa_Zwiazku_Syndykalistow_Polskich.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8552/1/G_Zackiewicz_Prasa_Zwiazku_Syndykalistow_Polskich.pdf)

Praca pierwotnie ogłoszona w ramach z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu „Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku” pt. „Prasa organizacji politycznych”, Białystok–Supraśl, 29–30 czerwca 2017 r. Autor, dr hab. Grzegorz Zackiewicz, jest związany z Uniwersytetem w Białymstoku.

pl.anarchistlibraries.net

29 czerwca 2017

Związek Syndykalistów Polskich (ZSP) został utworzony w okupowanej Warszawie 21 października 1939 roku. Na czele tej konspiracyjnej organizacji stanęła grupa doświadczonych działaczy lewicy zetowej, wywodzących się z przedwojennego Związku Związków Zawodowych (ZZZ). Kluczową funkcję sekretarza Komitetu Centralnego ZSP powierzono Stefanowi Szwedowskiemu (1891-1973). W ścisłym kierownictwie organizacji znaleźli się też inni czołowi polscy syndykaliści[1]. Oblicze ideowe ZSP nawiązywało do programu ZZZ z drugiej połowy lat 30. Odwoływano się do specyficznie pojętego syndykalizmu, gdzie hasłom antyliberalnym i antykapitalistycznym oraz krytyce totalitaryzmu towarzyszyła wiara, że dzieło radykalnej przebudowy społecznej, realizowane przede wszystkim przez związki zawodowe, dokona się w ramach państwa polskiego¹.

Od początku swego istnienia ZSP zajmował miejsce na lewym skrzydle podziemia niepodległościowego w okupowanym kraju. Związek uznawał rząd emigracyjny za legalne przedstawicielstwo Rzeczypospolitej. Syndykaliści podkreślali konieczność koordynacji wysiłków na rzecz odzyskania niepodległości, równocześnie ze względów społecznych nie ukrywali, że w kwestiach dotyczących przyszłego ładu w Polsce zajmują opozycyjne względem czynników miarodajnych stanowisko. Należy też dodać, że z uwagi na historyczne zaszłości z czasów II RP – środowisko syndykalistyczne przez wiele lat popierało rządy obozu sanacji – perspektywa współpracy ZSP z socjalistami lub ludowcami rysowała się jako bardzo trudna².

Swoją działalność ZSP prowadził przede wszystkim na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Nie licząc okupowanej stolicy, głównymi bastionami Związku pozostawały miejscowości podwarszawskie (zwłaszcza Legionowo), rejon Gór Świętokrzyskich (z największym ośrodkiem w Ostrowcu Świętokrzyskim), Lubelszczyzna, a także wschodnia część przedwojennego województwa krakowskiego (przede wszystkim Dębica i Mielec). Liczebność ZSP w czasie II wojny jest trudna do precyzyjnego określenia. W szczytowym okresie rozwoju w latach 1942-1943 organizacja skupiała w swoich szeregach zapewne nie mniej niż dwa tysiące osób, z czego prawdopodobnie blisko połowę w Warszawie. W okupacyjnych realiach było to nie tak mało. W każdym razie potencjał ZSP w kulminacyjnym momencie wojny można porównać z ówczesnym stanem organizacyjnym „Rombu” (tzn. działającego w podziemiu Stronnictwa Pracy). Trzeba przy tym oczywiście pamiętać, że

¹ M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918-1948)*, Wrocław-Warszawa 1988, s. 198-202, 249-253.

² AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 33-34, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n.

akces do ZSP niekoniecznie oznaczał pełną identyfikację z programem syndykalistycznym. Przynajmniej część osób, zwłaszcza młodszych, wstępując do Związku, kierowała się ogólnym przekonaniem, że podejmuje działalność w ramach lewicowej organizacji dążącej do wyzwolenia Ojczyzny³.

W strukturze organizacyjnej ZSP od początku ważną rolę przewidywano dla Wydziału Prasowego. Liderzy Związku byli świadomi, że posiadanie rozbudowanej infrastruktury wydawniczej jest konieczne dla każdego środowiska politycznego, które ma ambicje odgrywania istotnej roli w podziemiu. Nie może być też większych wątpliwości, że syndykaliści podobnie jak inne odłamy niepodległościowego podziemia zakładali, że nielegalne periodyki muszą spełniać dwie podstawowe funkcje: podtrzymywać w społeczeństwie ducha oporu i propagować własne założenia programowe w konkurencji do innych grup politycznych aspirujących do objęcia rządów w powojennej Polsce⁴.

Jak można sądzić na podstawie dostępnych materiałów archiwalnych, Wydział Prasowy ZSP ukonstytuował się na początku listopada 1939 roku. Na jego czele stanął Kazimierz Zakrzewski (1900-1941), w podziemiu używający pseudonimów „Bakałarz” i „Bobrowski”. Ten znany historyk, pionier polskich badań z zakresu bizantynologii, w momencie wybuchu wojny był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Przed 1939 rokiem Zakrzewski bez wątplenia zasługiwał na miano najwybitniejszego ideologa syndykalistycznego w Polsce⁵.

Początki konspiracyjnej prasy ZSP były, rzecz jasna, bardzo skromne. Zrazem należy podkreślić, że do działalności wydawniczej przystąpiono niemal natychmiast po utworzeniu organizacji. Od początku była ona skoncentrowana prawie wyłącznie w Warszawie. Wprawdzie w późniejszych latach inicjatywy prasowe ZSP na prowincji też miały miejsce, jednakże w bardzo ograniczonym zakresie⁶. Już od listopada 1939 roku Związek dysponował codziennym biuletynem informacyjnym, opracowywanym na podstawie nasłu-

³ G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013, s. 620-623.

⁴ W. Bartoszewski, *Tajna prasa w okresie okupacji 1939-1945 i jej rola w życiu społeczeństwa*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej*, t. 4, red. H. Zieliński, Wrocław-Warszawa 1980, s. 137-152.

⁵ Szerzej na temat nietuzinkowej postaci Zakrzewskiego zob. Kazimierz Zakrzewski: *historia i polityka*, red. M. Dąbrowska, Warszawa-Lódź 2015.

⁶ Syndykaliści podejmowali działalność prasową m.in. w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wydawane tam na powielaczu pismo „Myśl Młodych” osiągało w pierwszej połowie 1944 roku nakład 300 egzemplarzy i było kolportowane także w Sandomierzu, Starachowicach i Staszowie. (por.

chu radiowego i kolportowanym wśród swoich członków. O genezie przepisywanego na maszynie, a później odbijanego na powielaczu pisma – początkowo bez tytułu, potem sygnowanego jako „Ak” – wiadomo stosunkowo niewiele. Kluczową rolę jako osoba koordynująca przygotowywanie biuletynu ZSP w ostatnich tygodniach 1939 roku najprawdopodobniej odgrywała Halina Seydowa (1906-1944)⁷. W czasie okupacji pracowała w Banku Spółek Zarobkowych przy ulicy Zgoda w Warszawie⁸. Właśnie tam, w śródmieściu okupowanej stolicy, usytuowana była pierwsza powielarnia należąca do ZSP. W kolejnych miesiącach i latach egzemplarze biuletynu informacyjnego, a także niektóre inne materiały Związku były odbijane w co najmniej kilkunastu zakonspirowanych powielarniach, rozsianych w różnych miejscach Warszawy⁹.

W listopadzie 1939 roku ukazał się – również odbity na powielaczu – pierwszy, prawdopodobnie dwustronicowy numer programowego pisma ZSP „Akcja”¹⁰. Obowiązki redaktora naczelnego periodyku od początku pełnił Zakrzewski. Do jego najbliższych współpracowników na przełomie 1939 i 1940 roku należał Szwedowski i być może Jerzy Szurig (1893-1941)¹¹. Ten ostatni szybko – w nie do końca oczywistych z dzisiejszej perspektywy okolicznościach – popadł w konflikt z pozostałymi członkami kierownictwa syndykalistycznej konspiracji. Jak się wydaje, już latem 1940 roku Szurig stanął na czele konkurencyjnej w stosunku do ZSP – choć utrzymującej ze Związkiem kontakty – organizacji odwołującej się do syndykalizmu¹². Z czasem istotną rolę w redakcji „Akcji” zaczął odgrywać Jerzy Piotrowski, przedwojenny działacz poznańskiego okręgu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (ZPMD). Był on postacią, której rzeczywista rola w opisywanych wydarzeniach budzić musi wątpliwości. Postrzegany na początku lat 30. jako radykalny przedstawiciel syndykalistycznej młodzieży, Piotrowski w 1933 roku

niektórych epizodów dotyczących wojennej prasy syndykalistów wydaje się być już niemożliwe.

[1]Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Polska Akademia Nauk, Instytut Historii w Warszawie, Zakład Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej [dalej: IH PAN], sygn. A 170/62, k. 2-3, S. Szwedowski, Relacja o działalności Związku Syndykalistów Polskich od początku okupacji do zajęcia przez Niemców Paryża (od października 1939 r. do lipca 1940 r.), b.m. i b.d.w

W.R. Brociek, Konspiracyjna działalność wydawnicza na terenie Ostrowca Św. w okresie II wojny światowej, „Rocznik Muzealny” 1998, nr 1, s. 92-94).

⁷ AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 28, 35, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n.; E. Dreżepolska, Agencja Radiowa 1939/1944, „Stolica” 1961, nr 31, s. 23.

⁸ M. Getter, Seyda (Seydowa) Halina, [w:] „Polski Słownik Biograficzny” [dalej: PSB], t. 36, Warszawa-Kraków 1995, s. 353-354.

⁹ AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 44-46, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n.; Archiwum Ośrodka Karta w Warszawie, Kolekcja Syndykalistów [dalej: AOK, KS], sygn. AW V/6.15/01, [J. Korab-Kamiński], Zakłady Wydawnicze „Iskra” – lokale powielarni, 17.05.1959.

¹⁰ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/12, J. Horoch, Uwagi do drukarni ZSP, b.d.

¹¹ Ibidem, sygn. AW V/6.15/15, Chronologia i fakty, b.d.; Ibidem, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980, s. 2.

¹² Szerzej zob. G. Zackiewicz, op. cit., s. 612-617.

Precyzyjna odpowiedź na pytanie, jaki zasięg miała syndykalistyczna prasa jest oczywiście bardzo trudna. Nakłady sztandarowych pism Związku były relatywnie wysokie. Kolportaż ZSP funkcjonował – jak można sądzić na podstawie fragmentarycznych danych – dość sprawnie⁷¹. Niewątpliwie z największym rozmachem syndykaliści działali od końca 1940 do połowy 1943 roku, gdy przez długi czas byli w stanie wydawać swoje najważniejsze czasopisma w rytmie tygodniowym. O niemalym – choć jak wspomniano ograniczonym głównie do Warszawy – zasięgu oddziaływania pism ZSP świadczyły pochodzące z tego okresu analizy i opinie konkurencyjnych środowisk politycznych⁷². Z drugiej strony trzeba jednak zauważyć, że posiadanie rozbudowanej infrastruktury wydawniczej nie uchroniło syndykalistów od stopniowej, ale zaznaczającej się już na przełomie 1942 i 1943 roku utraty wpływów⁷³. O tym, że mocno zideologizowane periodyki ZSP w ograniczonym tylko zakresie wpływały na światopogląd szeregowych członków organizacji, dobitnie świadczy fragment datowanego na luty 1943 sprawozdania z działalności okręgu obejmującego Warszawę. Jak bowiem stwierdzał Szyndler, zaledwie 45% całości okręgu nr 1 przyjęło ideologię naszą za własną⁷⁴. W kolejnych miesiącach z różnych względów nie mogło być lepiej. Na przełomie 1943 i 1944 roku przekaz propagandowy ZSP, organizacji pozbawionej już wówczas większości historycznych liderów i infiltrowanej przez komunistów, stawał się coraz bardziej niejednoznaczny w swej wymowie. Warto w tym miejscu przywołać funkcjonującą w obozie narodowym na krótko przed powstaniem warszawskim opinię, że nikt dziś nie potrafi zdefiniować dokładnie, gdzie kończy się polska lewica, a zaczyna agentura obca czy komunizm⁷⁵. Niezależnie od wszystkich wspomnianych wyżej uwag i zastrzeżeń wypada stwierdzić, że dzieje prasy ZSP stanowią interesujący fragment rodzimej historii lat II wojny światowej. Jak już wspomniano, nie wszystkie kwestie z tym związane są dziś łatwe do oceny. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że po wielu latach, które minęły od opisywanych wydarzeń, i w sytuacji, gdy przekazy źródłowe są nieliczne, a poza tym często ze sobą sprzeczne, szczegółowe wyjaśnienie

⁷¹ AOK, KS, sygn. AW V/6.12/01, Kartoteka – kolportaż, b.d.

⁷² Por. przykładowo: AAN, Narodowe Siły Zbrojne, sygn. 207/20, k. 35, Meldunek nr 5, 29.03.1943.

⁷³ Pierwsza znacząca secesja z szeregów ZSP miała miejsce już w 1942 roku.

⁷⁴ AAN, Związek Syndykalistów Polskich, sygn. 210/1, k. 5, Wojciechowski [J. Szyndler], Sprawozdanie z rocznej pracy okręgu nr 1, 18.02.1943.

⁷⁵ Sprawozdanie „Celta” [T. Chciuka] o sytuacji w Polsce Podziemnej z sierpnia 1944, [w:] E. Duraczyński, Między Londynem a Warszawą. Lipiec 1943 – lipiec 1944, Warszawa 1986, s. 384.

znalazł się w gronie inicjatorów rozłamu w poznańskim ZPMD, akcji przeprowadzonej przy niewątpliwym udziale osób związanych z nielegalnym wówczas ruchem komunistycznym¹³.

Istotną cezurę w dziejach prasy ZSP stanowił marzec 1940 roku. Syndykalistom udało się wówczas uruchomić własną drukarnię¹⁴. W wewnętrznej nomenklaturze organizacji była ona od połowy 1943 roku określana jako Zakłady Wydawnicze ZSP „Iskra”. Pierwszy lokal drukarni mieścił się na Żoliborzu w willi przy ulicy Towiańskiego 9, należącej do Władysława Niedenthala (tabela 1). Kierowany przez Czesława Kukłę nieliczny zespół drukarzy przygotowujących tajne wydawnictwa ZSP w krótkim czasie był w stanie odbijać kolejne numery „Akcji” w nakładzie około 2500 egzemplarzy¹⁵.

Usytuowanie konspiracyjnej drukarni || Okres, w którym wykorzystywano lokal || Periodyki ZSP odbijane w konspiracyjnej drukarni

Nie ulega wątpliwości, że na widoczną w drugiej połowie 1940 roku intensyfikację wysiłków ZSP związanych z wydawaniem prasy konspiracyjnej wpłynął rozwój wydarzeń na frontach II wojny światowej. Po klęsce Francji w środowisku syndykalistycznym – podobnie zresztą jak w przypadku innych odłamów konspiracji – zaczęto sobie uświadamiać, że wojna będzie trwać dużo dłużej niż pierwotnie zakładano. W obliczu niekorzystnych wieści z Zachodu jako oczywisty jawił się wniosek, że istotnej zmiany ulec musi rola podziemnej prasy w okupowanym kraju. Po upadku Francji, szokującym dla dużej części polskiego społeczeństwa, skromne objętościowo i oparte głównie na nasłuchach radiowych biuletyny informacyjne nie mogły już wystarczyć. Rosła przy tym świadomość konieczności przeciwstawienia się oddziaływaniu wychodzącej w wysokich nakładach prasy gadzinowej¹⁶.

Ukazujące się w drugiej połowie 1940 roku jako tygodnik pismo „Akcja” konsekwentnie lansowało pogląd, że walczący o wolność Polacy mają dwóch

¹³ Idem, Komunistyczna infiltracja środowisk młodzieży syndykalistycznej w II Rzeczypospolitej, [w:] To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu, red. D. Magier, Lublin-Radzyń Podlaski 2016, s. 132, 136.

¹⁴ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/09, Z. Kukła, Relacja, 23.07.1983, s. 1-3; H. Bodalska, Drukarnia (II), „Stolica” 1948, nr 5, s. 9.

¹⁵ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980, s. 2 i n.; Ibidem, sygn. AW V/6.15/10, M. Kotowski, Uwagi do relacji Z. Kukli, 14.08.1983, s. 1.

¹⁶ J. Jarowiecki, Prasa w Polsce w latach 1939-1945, [w:] J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowiński, Prasa polska w latach 1939-1945, Warszawa 1980, s. 38-43.

ul. Towiańskiego	9 marzec 1940 – luty 1941	„Akcja”
ul. Łotewska 3	marzec-czerwiec 1941	„Akcja”, „Sprawa”
ul. Rybaki 12/14 (II p.)	czerwiec (?) 1941 – wrzesień 1942	„Myśl”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
ul. Sienna 39/23 (29/23?)	wrzesień 1942 – kwiecień (?) 1943	„Myśl”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
Aleja Wojska Polskiego 42	kwiecień-maj 1943	„Czyn”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
ul. Rybaki 12/14 (piwnica)	maj-październik 1943	„Czyn”, „Myśl Młodych”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
ul. Sienna 39/23 (29/23?)	październik-grudzień (?) 1943	„Czyn”, „Sprawa” (?), „Sprawa Chłopska”
ul. Gęsta 4	luty (?)–sierpień 1944	„Czyn”, „Myśl Młodych”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”

Tabela 1. Konspiracyjne lokale drukarni ZSP w Warszawie (1940-1944).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AOK, KS, sygn. AW V/6.15/01, [J. Korab- -Kamiński], Lokale drukarni zakł. wydawniczych „Iskra”, 17.05.1959; Ibidem, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980; Ibidem, sygn. AW V/6.15/15, Chronologia i fakty, b.d.; BN, sygn. 15629/1, Prasa Związku Syndykalistów Polskich, b.d.; H. Bodalska, Drukarnia (I-IX), „Stolica” 1948, nr 4-12.

Powstanie warszawskie było finalnym akordem działalności ZSP. Stano-
wiło też epilog aktywności Związku na polu wydawniczym. W początkowej
fazie powstania należąca do syndykalistów drukarnia znajdowała się na ulicy
Świętojerskiej, przy 104. Kompanii ZSP/AK. W czasie walk na Starym Mieście
ukazały się dwa numery „Sprawy”, na powielaczu odbijano też kompanijny
biuletyn informacyjny. Po ewakuacji ze Starówki grupa Szwedowskiego ko-
rzystała z drukarni usytuowanej na rogu ulic Marszałkowskiej i Hożej⁶⁵. Wy-
dano tam prawdopodobnie cztery jednostronicowe numery „Sprawy”. Ostat-
ni był datowany na 26 września 1944 roku. W tym czasie periodyk był sy-
gnowany wspólnie przez ZSP i Syndykalistyczne Porozumienie Powstańcze
(SPP)⁶⁶. To ostatnie stanowiło w teorii platformę współpracy Związku z inny-
mi grupami określającymi się jako syndykalistyczne. W rzeczywistości SPP
nie mogło już odegrać żadnej istotnej roli, a za efektywną nazwą kryła się in-
icjatywa pojedynczych osób. W zasadzie prywatnym przedsięwzięciem Pawła
Lwa Marka, anarchisty o prosowieckich sympatiach, było wychodzące od 29
sierpnia 1944 roku pismo „Syndykalista”⁶⁷. Choć formalnie było ono orga-
nem SPP, w rzeczywistości miało niewiele wspólnego z tradycjami zetowego
syndykalizmu i dorobkiem takich ludzi jak Zakrzewski czy Kapuściński⁶⁸.

Po upadku powstania – w czasie walk zginęli m.in. Szyndler i Złotowski –
najpewniej nie odbudowano już Wydziału Prasowego ZSP. Złożony podobno
do druku kolejny numer „Sprawy”, który miał się ukazać pod koniec 1944
roku, ostatecznie nigdy nie ujrzał światła dziennego. W tym czasie Związek
faktycznie zawiesił działalność⁶⁹.

Kreśląc obraz dziejów prasy ZSP w czasie II wojny światowej, nietrudno
zauważyć, że prawie wszystkie tytuły ukazujące się w latach 1939-1944 były
wydawane w Warszawie. Na tej podstawie, ale także mając na uwadze zasięg
wpływów organizacji, można przyjąć, że to właśnie w okupowanej stolicy
oraz w okolicznych miejscowościach na prawym brzegu Wisły rozchodziła
się większość czasopism Związku⁷⁰.

⁶⁵ AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 39, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n; S. Kozakiewicz, Wspo-
mnienia z okresu wojny, okupacji i pierwszych miesięcy po wyzwoleniu (1939-1945), „Rocznik
Muzeum Narodowego w Warszawie” 1967, t. 11, s. 291.

⁶⁶ W. Bartoszewski, Prasa Powstania Warszawskiego. Zarys historyczno-bibliograficzny,
„Rocznik Warszawski” 1972, t. 11, s. 363.

⁶⁷ Ukazało się osiemnaście numerów periodyku, ostatni z datą 30 września 1944 roku.

⁶⁸ Szerzej zob. G. Zackiewicz, Syndykalizm w polskiej..., s. 666-669.

⁶⁹ Ibidem, s. 669-671.

⁷⁰ Wiadomo jednak, że warszawskie periodyki ZSP docierały m.in. do Ostrowca Świętokrzy-
skiego (por. W.R. Brociek, op. cit., s. 92).

zbliżania się Armii Czerwonej i obłudnej postawy Zachodu, był zapewne wyrazem rzeczywistych rozterek ludzi marzących o rewolucji społecznej, przeprowadzanej jednakże na własny użytek, a więc w pełnym tego słowa znaczeniu polskiej. Teza, iż nie wszystkie teksty z przełomu 1943 i 1944 roku można interpretować w ten właśnie sposób, wydaje się być oczywista, jeśli wziąć pod uwagę źródłowo udokumentowane zjawisko komunistycznej infiltracji w szeregach ZSP⁶⁰. Bodaj najbardziej widoczne było to na łamach redagowanej przez Kempkę „Sprawy Chłopskiej”. Redaktor pisma od dawna, jak się wydaje już od 1942 roku, pełnił w ZSP agenturalną rolę⁶¹. Jednakże dopiero w obliczu zasadniczo zmieniającej się sytuacji na frontach II wojny mógł sobie pozwolić na prezentowanie opinii, które jeszcze kilka miesięcy wcześniej wzbudziłyby podejrzenia. Zapewne w takich właśnie kategoriach należałoby odczytać wyrażoną w czwartą rocznicę wybuchu wojny, sprzeczną z lansowanym przez lata przez syndykalistów programem federacyjnym, ocenę, że zaliczyć trzeba do chimery marzenia o Polsce jako „decydującym czynniku na wschodzie”⁶². W marcu 1944 roku redagowane przez Kempkę pismo ostrzegło przed wkraczaniem polityki polskiej w dziedzinę romantycznej być może, ale dla interesów Polski w najwyższym stopniu niebezpiecznej awantury mogącej doprowadzić do katastrofy⁶³.

Stopniowe, ale bardzo konsekwentnie prowadzone wysiłki komunistów na rzecz wywierania wpływu na ton prasy ZSP – ważną rolę odgrywała w tym zakresie również Grabowska – stanowiły, jak się wydaje, przygotowanie do mającego już wkrótce nastąpić rozłamu w kierowanej przez Szwedowskiego organizacji. Trudno sobie przy tym wyobrazić, by przywódcy ZSP nie zdawali sobie sprawy z istniejącego zagrożenia. O tym, iż do inspirowanego z zewnątrz rozłamu w Związku ostatecznie nie doszło, zdecydował przede wszystkim wybuch powstania warszawskiego. Olbrzymie straty, jakie środowisko syndykalistyczne poniosło w czasie walk w stolicy, przesądziły o tym, że wzmiankowany scenariusz komuniści uznali później za nieaktualny⁶⁴.

⁶⁰ Szerzej zob. G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej...*, s. 689-690.

⁶¹ Do współpracy z komunistami miał pozyskać Kempkę dawny kolega ze studiów Władysław Bieńkowski (por. AAN, ZAO, sygn. 6825, k. 11, 19, Relacja S. Żółkiewskiego, 8.06.1961).

⁶² U progu piątego roku wojny, „Sprawa Chłopska” 1943, nr 5, s. 4.

⁶³ Naprzód czy w tył, „Sprawa Chłopska” 1944, nr 2, s. 3-4. Por. też: O zjednoczenie demokracji, „Dekada” 1944, nr 1, s. 1-2.

⁶⁴ AAN, Kolekcja dokumentów dotyczących ruchu robotniczego i jego działaczy zgromadzona przez CKKP PZPR, sygn. 509/128, k. 522, K. Żurawska [M. Grabowska], Opozycja, 12.03.1945.

śmiertelnych wrogów¹⁷. Zarówno Niemcom, jak i Związkowi Radzieckiemu przypisywano świadome dążenie do eksterminacji narodu polskiego¹⁸. Zakrzewski i jego współpracownicy sądzili przy tym, że chwilowo jeszcze maskowany, ale niewątpliwie istniejący głęboki antagonizm między Berlinem a Moskwą, a także logika rozwojowa systemów utożsamianych z Adolfem Hitlerem i Józefem Stalinem doprowadzą w końcu do bezpośredniego starcia totalitarnych potęg¹⁹. Kierując swe sympatie ku Zachodowi, syndykaliści z ZSP podkreślali, że nie wierzą w trwałość kapitalistycznych sił w tych krajach, liczą natomiast na siły ludowe państw zachodnich²⁰. Nowa, wyzwolona spod okupacji Polska miała być krajem, w którym, podobnie jak w powojennej Francji czy Wielkiej Brytanii, urzeczywistniony będzie alternatywny wobec kapitalizmu model społeczno-gospodarczy, a zdegenerowana partio-kracja, na równi z wszelkimi formami dyktatury, odejdzie w niebyt²¹. W nawiązaniu do niedawnej przeszłości, w rocznicę wymarszu żołnierzy Józefa Piłsudskiego do Oleandrów, Zakrzewski i jego współpracownicy w charakterystyczny sposób pisali: Niech stać nas będzie na uchronienie się od grzechów bojowników legionowych, którzy umieli kochać Ojczyznę i walczyć o wolność, ale nie umieli żyć w świetle wielkiej idei i stworzyć nowego ładu dla całego ludu polskiego²². Inny fragment, który dobrze ilustruje linię programową „Akcji”, pochodzi z kolportowanego w tym samym miesiącu numeru pisma. Powtarzamy raz jeszcze – stwierdzali liderzy ZSP – konieczność współdziałania wszystkich ugrupowań, reprezentujących wolę dalszej walki o pełną niepodległość na froncie niemieckim i sowieckim, konieczność wzięcia tej walki w kraju z walką, prowadzoną z daleka przez rząd i wojska Sikorskiego, to dla nas oczywisty „nakaz” chwili. Nie oznacza to jednak zacierania lub wyrzeczenia się własnego oblicza ideowego²³. W dalszej części artykułu, wyrażając nadzieje na głębokie przemiany ustrojowe również na

¹⁷ W rocznicę wkroczenia Sowietów, „Akcja” 1940, nr 20/21, s. 2; Polska – 1940, „Akcja” 1941, nr 1, s. 2-4.

¹⁸ Litwa wczoraj i dziś, „Akcja” 1940, nr 19, s. 2; Wolni z wolnymi, „Akcja” 1940, nr 20/21, s. 3.

¹⁹ Problem obecnej polityki polskiej, „Akcja” 1940, nr 16, s. 1; Czy dyktatorzy panują nad sytuacją?, „Akcja” 1940, nr 18, s. 1-2.

²⁰ Naszym zdaniem, „Akcja” 1940, nr 8, s. 1-2.

²¹ Istota przewrotu naszych czasów, „Akcja” 1940, nr 24, s. 1-2.

²² Szósty Sierpnia, „Akcja” 1940, nr 15, s. 1. Por. też: Wytoczne ruchu, „Akcja” 1940, nr 19, s. 1; [bez tytułu], „Akcja” 1941, nr 4, s. 1-3.

²³ Problem obecnej..., s. 2. Por. też: Na drogach rewolucji polskiej, „Akcja” 1940, nr 23, s. 1-2; Mit Armii Czerwonej, „Akcja” 1941, nr 2, s. 6-7.

Zachodzie, podkreślano: Jesteśmy przekonani, że tylko społeczna rewolucja w Polsce może skutecznie przeciwstawić się rewolucji obcych bagnetów, niesionej Europie przez stalinizm²⁴.

Warto podkreślić, że pomimo aresztowań, jakie spadły na syndykalistów w styczniu 1941 roku – zatrzymany przez gestapo został m.in. Zakrzewski²⁵ – i w obliczu konieczności przeniesienia drukarni do innego lokalu działacze ZSP nie zawiesili działalności wydawniczej. Tygodnik „Akcja” ukazywał się nadal²⁶ – pierwszy drukowany już na Saskiej Kępie numer periodyku wyszedł prawdopodobnie w połowie marca 1941 roku w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy²⁷.

W omawianym okresie doszło do reorganizacji Wydziału Prasowego ZSP. Po aresztowaniu Zakrzewskiego tymczasowe kierownictwo prowadzonych prac sprawował działacz młodego pokolenia, przed wojną student prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Jerzy Gosiewski (1917-1944)²⁸. W praktyce coraz większa odpowiedzialność związana z przygotowywaniem do druku materiałów prasowych spoczywała na – pełniącej od lutego 1941 roku funkcję sekretarza redakcji – Józefie Lis-Błońskiej²⁹. Latem tego roku po kolejnej zmianie lokalizacji drukarni funkcja kierownika administracyjno-organizacyjnego konspiracyjnej instytucji przypadła Ryszardowi Koprowskiemu (1904-1944)³⁰.

W listopadzie 1941 roku – Gosiewski stanął wówczas na czele Wydziału Młodzieży ZSP – obowiązki przewodniczącego Wydziału Prasowego ZSP przejął Stefan Kapuściński (1896-1943). Ten zasłużony działacz zetowy, z wykształcenia prawnik, należał do grona weteranów polskiego syndykalizmu. Jakkolwiek pochodził z Warszawy, to dużą część dorosłego życia

²⁴ Problem obecnej..., s. 2. Zob. też: Od Redakcji, Nie jesteśmy komunistami, „Akacja” 1940, nr 17, s. 2; Nasz rewolucjonizm, „Akacja” 1941, nr 3, s. 1-2.

²⁵ Czołowy ideolog ZSP został rozstrzelany w Palmirach 11 marca 1941 roku.

²⁶ Profil ideowy pisma nie uległ zmianie (por. np. Nie możemy zatracać perspektywy, „Akacja” 1941, nr 10, s. 1-3).

²⁷ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/03, M. Kotowski, Moja praca w drukarni Związku Syndykalistów Polskich 1940-1942, czerwiec 1954, s. 4-6.

²⁸ W ostatnich latach przed wybuchem wojny Gosiewski działał w zdominowanym przez syndykalistów Robotniczym Instytucie Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego (szerzej zob. Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], sygn. akc. 15629/1, [J. Lis-Błońska], Jerzy Gosiewski, b.d.).

²⁹ Na temat tej wartej przypomnienia postaci zob. popularnonaukowe opracowanie M. Weber, Józefa Lis-Błońska. Ucieczka z twierdzy „Bobrujsk”, Warszawa 2016.

³⁰ Koprowski Ryszard [online], 22.07.2008, Dostępny w World Wide Web: [Dostęp: 12.07.2017].

ZSP w coraz większym stopniu zaczął spełniać w tym czasie „Czyn”. Od listopada lub grudnia 1943 roku przez kilka kolejnych miesięcy redagowaniem wspomnianego periodyku zajmował się osobiście Szyndler, później ponownie podjęła się tego zadania Grabowska⁵⁵. Ostatni przed wybuchem powstania numer pisma był 15. w ogóle, wydano też jeden numer specjalny z datą 31 marca 1944 roku. Nakład periodyku sięgnął w tym czasie być może nawet pięciu tysięcy egzemplarzy⁵⁶.

Oprócz wzmiankowanych już wcześniej „Myśli Młodych” i „Sprawy Chłopskiej” wychodzących jednakże bardzo nieregularnie, nadal ukazywał się też biuletyn informacyjny (od maja 1942 roku jako „Iskra”, redaktorem był Korab-Kamiński, a po jego aresztowaniu Kapuściński i krótko Jan Horoch⁵⁷). W grudniu 1943 roku uruchomiono wydawanie powielanego przeglądu prasy pod tytułem „Dekada”. Redaktorem pisma został Kempka. Wreszcie w lutym 1944 roku, również na powielaczu, zaczęto odbijać przygotowywane przez Grabowską pismo „Oblicze Dnia”, mające zawierać komentarze do bieżących wydarzeń w okupowanym kraju i na frontach II wojny światowej⁵⁸.

Lektura wydawnictw prasowych ZSP z lat 1943-1944 skłania do refleksji, że w obrębie środowiska dochodziło do istotnych przeobrażeń. Zasadniczy przekaz propagandowy obecny w prasie Związku nadal był utrzymywany w duchu antykapitalistycznym i antyfaszystowskim. Wyraźnie natomiast słabło antykomunistyczne i antysowieckie nastawienie publicystyki ZSP. Pod koniec 1943 roku na łamach „Czynu” otwarcie już pisano, że bliższy jest syndykalistom ustrój komunistyczny, aniżeli kapitalistyczny i faszystowsko-kapitalistyczny. Niemniej znamieną była użyta w cytowanym tekście fraza, że zbliżanie się Rosji nie straszy nas od strony socjalnej. Zarazem jednak podkreślano, że obawy ZSP budzi państwo sowieckie, które albo wyzbędzie się, albo nie wyzbędzie zapędów imperialistycznych⁵⁹.

Wspomniany artykuł, podobnie jak kilka innych, w których konstatowano dramatyczne zawężanie się pola manewru polskich elit politycznych wobec

⁵⁵ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/06, M. Kotowski, Notatka z rozmowy z M. Grabowską, 17.04.1972, s. 2.

⁵⁶ J. Jarowiecki, op. cit., s. 93.

⁵⁷ AOK, KS, sygn. AW V/6.34.02, Odpis listu J. Horocha do M. Deca, 10.08.1991, s. 6-7. Aresztowany przypadkowo Korab-Kamiński odzyskał wolność w połowie 1943 roku i wkrótce powrócił do redagowania „Iskry”.

⁵⁸ Ibidem, sygn. AW V/6.15/01, [J. Korab-Kamiński], Czasopisma i periodyki wydawane przez Zakł. Wyd. „Iskra”, 17.05.1959.

⁵⁹ O stosunku do Rosji Sowieckiej, „Czyn” 1943, nr 9, s. 3-4.

Działacze ZSP uznali też za zasadne uruchomienie odrębnego pisma kierowanego do przodowników ruchu chłopskiego⁴⁹. Pierwszy numer „Sprawy Chłopskiej” ukazał się w lipcu 1942 roku. Wychodzące nieregularnie pismo redagował Zbigniew Kempka (1912-?), przed wojną m.in. działacz Legionu Młodych, należący do ZSP od wiosny 1940 roku⁵⁰. Z kolei w kwietniu 1943 roku światło dzienne ujrzał miesięcznik „Czyn”. W myśl pierwotnych założeń miał to być periodyk przeznaczony dla szerokiego odbiorcy, nie tylko wśród członków ZSP. Z przekazów źródłowych wynika, że ówczesny lider Związku Szwedowski zaproponował, by redagowaniem pisma zajęła się młoda literatka, pracująca dotąd w Wydziale Robotniczym organizacji, Marcelina Grabowska (1912-1986)⁵¹.

W połowie maja 1943 roku aresztowany został Kapuściński, którego kilkanaście dni później Niemcy rozstrzelali w ruinach warszawskiego getta. Kolejny dramatyczny moment w dziejach ZSP nie doprowadził jednakże do sparaliżowania prac Wydziału Prasowego. Obowiązki Kapuścińskiego przejął Jerzy Szyndler (1897-1944), przed wojną ceniony aktor teatralny i awangardowy reżyser, który od 1940 roku związany był z syndykalistycznym podziemiem⁵². Również w maju 1943 roku zmienił się kierownik drukarni ZSP. Został nim wówczas Józef Korab-Kamiński (ur. 1913)⁵³. Na przełomie 1943 i 1944 roku – trudno powiedzieć jak długo – syndykaliści, którzy znów mieli przejściowe problemy lokalowe, korzystali z drukarni innych organizacji, prawdopodobnie konspiracyjnego Stronnictwa Demokratycznego⁵⁴.

Czas od połowy 1943 roku do wybuchu powstania warszawskiego stanowił okres, który – pomimo że ukazywało się wówczas najwięcej tytułów prasy ZSP – nie może być uznany za szczytową fazę rozwoju działalności prasowej Związku. W ciągu ponad roku wydano bowiem zaledwie kilka numerów wiodącego wcześniej pisma, jakim była „Sprawa”. Rolę programowego organu

spędził na Śląsku. Na przełomie lat 20. i 30. należał do grona bliskich współpracowników wojewody Michała Grażyńskiego, z którym już po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego popadł – podobnie jak inni przedstawiciele syndykalistycznego skrzydła ZZZ – w głęboki konflikt³¹.

Od kwietnia 1941 roku rolę sztandarowego pisma syndykalistów spełniał tygodnik „Sprawa”. Określany jako organ Komitetu Centralnego ZSP stanowił de facto kontynuację zawieszoną po wydaniu 38 numerów „Akcji”. Jak się wydaje, w pracy redakcji „Sprawy” zaangażowana była większa niż dotąd liczba osób, w tym dobry znajomy Piotrowskiego z czasów działalności w poznańskim ZPMD Jerzy Ławęcki³². Do końca 1941 roku wydano 32 numery pisma, a w całym następnym 25 kolejnych. Według różnych przekazów źródłowych nakład periodyku wahał się od 2400 do 3600 egzemplarzy³².

W pierwszych miesiącach istnienia „Sprawa” kontynuowała linię programową „Akcji”. Tak na przykład w rocznicowym numerze z maja 1941 roku scharakteryzowano Piłsudskiego jako patriotę i człowieka potężnej woli, który chciał nadać Polsce nowe oblicze. Zarazem całościowa ocena dorobku II Rzeczypospolitej była we wspomnianym tekście krytyczna³³. Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej oceniono na łamach „Sprawy” jako fakt niezwykle dla Polaków korzystny³⁴. Nie ulega przy tym wątpliwości, że optymalny zdaniem syndykalistów scenariusz zakładał, że konflikt będzie krwawy i wyniszczający dla obu stron, a jego finał będzie przypominać zakończenie Wielkiej Wojny³⁵. W tym kontekście nawiązywano też do koncepcji federacyjnych, podnosząc zarazem konieczność rewindykacji terytorialnych kosztów Niemiec³⁶.

Już wiele lat po zakończeniu II wojny światowej Ławęcki twierdził, że wraz z Piotrowskim starał się osłabić antykomunistyczne nastawienie kierownictwa ZSP, a jednym z jego celów było dopuszczenie na łamy „Sprawy” autorów o orientacji proradzieckiej³⁷. Ze względu na brak dostatecznej podstawy

⁴⁹ AOK, KS, sygn. AW V/6.34/03, Odpis listu H. Bodalskiej do M. Deca, 26.06.1991, s. 2.

⁵⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania w Warszawie, sygn. BU 001043/1292, Z. Kempka, Ankieta personalna, 14.05.1976.

⁵¹ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/06, M. Kotowski, Notatka z rozmowy z M. Grabowską, 17.04.1972, s. 1-2. Grabowska, która ukończyła polonistykę, była m.in. autorką wydanej w 1934 roku powieści Żółty dom.

⁵² G. Chmielewska, Szyndler Jerzy, [w:] PSB, t. 50, Warszawa-Kraków 2015, s. 314-317.

⁵³ BN, sygn. akc. 15634, J. Korab-Kamiński, Życiorys, 19.06.1946, k. 2.

⁵⁴ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980, s. 6. Wiadomo, że wcześniej – na pewno na Towiańskiego i na Łotewskiej – w drukarni ZSP odbijano materiały innych organizacji lewicy niepodległościowej (por. BN, sygn. 15629/1, Czasopisma obce powielane w Zakł. Wydawn. „Iskra” b.d.).

³¹ Szerzej zob. F. Szymiczek, Kapuściński Stefan, [w:] PSB, t. 12, Wrocław-Warszawa 1966-1967, s. 11-13.

³² Ibidem; AOK, KS, sygn. AW V/6.15/03, M. Kotowski, Moja praca w drukarni Związku Syndykalistów Polskich 1940-1942, czerwiec 1954, s. 9.

³³ Dwunasty maja, „Sprawa” 1941, nr 5, s. 1-3. Zob. też: Drogowskazy, „Sprawa” 1941, nr 27, s. 2-3.

³⁴ Polska-Rosja-Niemcy, „Sprawa” 1941, nr 11, s. 2-4.

³⁵ Wobec wojny niemiecko-rosyjskiej przypominamy, „Sprawa” 1941, nr 10, s. 2; Z życia kraju, „Sprawa” 1941, nr 14, s. 5; Notatnik polityczny, „Sprawa” 1941, nr 27, s. 10-11.

³⁶ Ostatni akt walki o Prusy Wschodnie, „Sprawa” 1941, nr 2, s. 2-3; Polskość Śląska, „Sprawa” 1941, nr 7, s. 5-6; Ku idei jagiellońskiej, „Sprawa” 1941, nr 22, s. 2-6.

³⁷ AAN, Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego [dalej: ZAO], sygn. 15090, k. 11, J. Ławęcki, List do KC PZPR, 10.05.1956.

źródłowej trudno w tym względzie o szczegółowe ustalenia. Faktem jest jednak, że już w drugiej połowie 1941 roku wśród artykułów publikowanych w tygodniku ZSP można było znaleźć i takie, nieliczne wprawdzie, teksty, których wydźwięk nie był jednoznacznie antysowiecki. Dla przykładu w październiku tego roku anonimowy publicysta „Sprawy” dowodził, że bolszewicka elita będąca wytworem rewolucji komunistycznej, przepojonej wiarą w kulturotwórcze posłannictwo dla ludzkości, wykazuje odpowiednie cechy wolicjonalne, by oprzeć się niemieckiej inwazji³⁸. Rzecz jasna, należy przy tym pamiętać, że kontekst dla pewnego złagodzenia tonu pisanie o ZSRR wyznaczał układ Sikorski-Majski, w środowisku syndykalistycznym przyjęty z dużą ostrożnością, ale i z pewnymi nadziejami³⁹. Bezspornie też nadal dominował w organie prasowym KC ZSP ton obaw i nieufności wobec Moskwy⁴⁰.

Jeśli wierzyć Lawęckiemu, podejmowane przez niego wysiłki na rzecz zmiany profilu ideowego „Sprawy” wytworzyły z czasem między redakcją a kierownictwem ZSP sytuację, w której musiał on wraz z Piotrowskim zrezygnować z dalszego redagowania tego tygodnika⁴¹. Niezależnie od tego, jak przedstawiał się rzeczywisty przebieg wypadków, w 1942 roku pracami redakcji kierował już Kapuściński. Ważną rolę w Wydziale Prasowym zaczęła pełnić też studentka polonistyki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim i początkująca dziennikarka Halszka Bodalska (1921-1996), która była główną adiutantką i korektorką pism syndykalistów⁴².

We wrześniu 1942 roku ponownie musiano zmieniać lokal, w którym mieściła się drukarnia ZSP. Przez kilka kolejnych miesięcy wykorzystywano w tym celu niezbyt funkcjonalne prywatne mieszkanie w centrum Warszawy, zakupione przez działaczy organizacji. Gospodarzem lokalu był związany z ZSP przedwojenny piłkarz Warszawianki, Stanisław Wieczorek (1913-1943). W tym czasie rozpadł się dobrze dotąd funkcjonujący zespół odpowiedzialny za stronę techniczną wydawnictw Związku⁴³. Jak się wydaje, w istotny spo-

sób wpłynęło to na spadek częstotliwości ukazywania się „Sprawy”, która na przełomie 1942 i 1943 roku tygodnikiem była już tylko z nazwy⁴⁴.

Na łamach pisma prezentowane było w tym okresie pryncypialnie antykapitalistyczne stanowisko. Syndykaliści w typowy dla siebie sposób poddawali krytyce liberalizm, utożsamiając wspomnianą ideologię z demoralizacją, niszczeniem życia wspólnotowego i płytkim hedonizmem, a w ostateczności torowaniem drogi do triumfów barbarzyńcom⁴⁵. Hasłom antyfaszystowskim na łamach „Sprawy” towarzyszyły sugestie, by nie ufać komunistom i zachować czujność na dwa fronty. Przyszła Polska stanowić miała nową jakość w stosunku do czasów II RP i urzeczywistnić marzenie o społeczeństwie wolnych wytwórców⁴⁶.

W kolejnych miesiącach nastąpiła dłuższa – uzasadniana trudnymi warunkami pracy konspiracyjnej – przerwa w wydawaniu „Sprawy”⁴⁷. Przez krótki czas siedzibą drukarni była wówczas suterena na Żoliborzu, a od maja 1943 roku piwnica w gmachu przy ulicy Rybaki 12/14, gdzie już wcześniej – na II piętrze – syndykaliści drukowali swoje periodyki⁴⁸ (tabela 1). Numer 98. reaktywowanego pisma „Sprawa” był datowany dopiero na sierpień 1943 roku.

Opisując dzieje prasy Związku Syndykalistów Polskich, należy podkreślić, że wbrew wszelkim trudnościom środowisko konsekwentnie starało się poszerzyć krąg oddziaływania swoich czasopism. Prawdopodobnie w październiku 1941 roku rozpoczęto wydawanie redagowanego przez młode pokolenie syndykalistów i kierowanego do tej grupy wiekowej periodyku „Myśl”, wychodzącego z podtytułem „Pismo Młodych”. Co najmniej od lutego 1942 roku było ono przygotowywane w wersji drukowanej. Kontynuacją „Myśli” była „Myśl Młodych”, której kilka numerów wyszło w latach 1943-1944. Głównym inicjatorem utworzenia periodyku był czołowy ideolog młodego pokolenia syndykalistów Zbigniew Pokora (1921-1944)⁴⁸.

⁴⁴ Istotną cezurę w tym względzie stanowił moment ukazania się numeru 50(88), który był datowany na 4 września 1942 roku. Od tego momentu do początku 1943 roku udało się wydać tylko osiem kolejnych numerów „Sprawy”.

⁴⁵ O twórcze wzbogacenie życia, „Sprawa” 1942, nr 36, s. 1-2; O nowego człowieka i nową kulturę, „Sprawa” 1942, nr 42, s. 1-2; Wolność, własność i demokracja, „Sprawa” 1942, nr 43, s. 2-3.

⁴⁶ O wolność tworzenia, „Sprawa” 1942, nr 35, s. 2; Fundamenty twórczości narodu, „Sprawa” 1942, nr 39, s. 1; Praca podstawową wartością, „Sprawa” 1942, nr 47, s. 5-6.

⁴⁷ Taka adnotacja znalazła się na stronie tytułowej numeru 98 pisma z sierpnia 1943 roku.

⁴⁸ AOK, KS, sygn. AW V/6.11/39, M. Kotowski, Relacja o działalności Z. Pokory, 16.06.1976; BN, sygn. akc. 15629/1, Relacja o utworzeniu setki młodzieżowej ZSP, b.d.

³⁸ Rosyjski „kokon” a wojna, „Sprawa” 1941, nr 25, s. 2-3.

³⁹ Ostatnie wiadomości, „Sprawa” 1941, nr 15, s. 16; Przesilenie, „Sprawa” 1941, nr 21, s. 3.

⁴⁰ Prawdziwe wartości, „Sprawa” 1941, nr 24, s. 1-2; 11 Listopada – święto Niepodległości, „Sprawa” 1941, nr 28, s. 1.

⁴¹ AAN, ZAO, sygn. 15090, k. 11-12, J. Lawęcki, List do KC PZPR, 10.05.1956.

⁴² AOK, KS, sygn. AW V/6.05/24, M. Kotowski, Halszka Bodalska, 26.06.1993.

⁴³ BN, sygn. akc. 15630, J. Horoch, Relacja o prasie ZSP, 1957; H. Bodalska, Drukarnia (V), „Stolica” 1948, nr 8, s. 9.